

Biblioteka
U.M.K.
Toruń

313218



**ZARYS
HISTORII WOJENNEJ
PUŁKÓW POLSKICH
1918–1920**

**21
PUŁK ARTYLERII
POŁOWEJ**



Z A R Y S
HISTORJI WOJENNEJ
21-GO PUŁKU
ARTYLERJI POLOWEJ

Z POLECENIA
WOJSKOWEGO BIURA HISTORYCZNEGO
OPRACOWAŁ
PORUCZNIK KONSTANTY CZECHOWICZ

W A R S Z A W A
1 9 2 9

ZARYS HISTORJI WOJENNEJ
156-ciu pułków polskich
jest do nabycia
W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ
Warszawa, ul. Nowy Świat 69.
Całość w prenumeracie miesięcznej
wynosi 90 zł. (po 10 zł. miesięcznie)
Cena pojedynczej historii pułkowej
90 groszy



313218

K. 328/61

ORGANIZACJA PUŁKU.

Baterja zapasowa. W lutym 1920 roku na rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych formuje się w Krakowie przy baterji zapasowej ówczesnego 6-go pułku artylerji ciężkiej — baterja zapasowa 21-go pułku artylerji polowej pod dowództwem porucznika Pawła Fedorowicza. Przez pierwsze trzy miesiące stan baterji wynosił zaledwie 2 oficerów i kilkudziesięciu szeregowych, stąd też organizacja jej postępowwała bardzo wolno. Dopiero na początku maja przydzielono kilku oficerów i podoficerów, wcielono z Małopolski zachodniej kilkuset rezerwistów i rekrutów, oraz otrzymano z baterji zapasowej 6-go pułku artylerji polowej w Krakowie 4 armaty 75 milimetrowe. W tym samym czasie pobrano w zbrojowni warszawskiej zupełne uzbrojenie artyleryjskie dla przyszłego I dywizjonu armat 75 milimetrowych. W połowie maja zorganizowano dwa 4-tygodniowe kursa — instruktorski i telefoniistów; na każdy z nich baterja wydzieliła po 50 najlepszych rezerwistów, którzy po przeszkoleniu odeszli w drugiej połowie lipca do nowosformowanego I dywizjonu. Z końcem maja baterja zapasowa odjechała do Rzeszowa i tu po wydzieleniu szeregowych dla tworzącego się I dywizjonu ostatecznie zakończono jej organizację.

I dywizjon. Dnia 8 grudnia 1918 roku, podczas obrony Lwowa powstała pod dowództwem porucznika Jana Trzaski-Durskiego 1-a baterja wałowa. Baterja ta, stojąc na górze Stracenia, energicznie wspierała bohaterską obronę miasta. Dnia 24 grudnia przebrojona w dalekonośne armaty austriackie 104 milimetrowe i przemianowana na 3-ą baterję 4-go pułku artylerji ciężkiej, walczyła dzielnie z oddziałami ukraińskimi we Lwowie, a następnie w Chyrowie, w okolicach Przemyśla, w Sądowej Wiszni i ponownie we Lwowie. Dnia 1 maja 1919 roku otrzymała dalekonośne armaty włoskie 149 milimetrowe i przenieumerowana na 2-ą baterję 5-go pułku artylerji ciężkiej walczyła na przedniściach Lwowa. Stąd przerzucona do grupy poleskiej, później-

szej 9-ej dywizji piechoty, jako bateria kolejowa, brała udział w działaniach zaczepnych od Pińska aż po Mozyrz, posuwając się wzdłuż toru kolejowego Pińsk — Kalenkowicze. Dnia 28 marca 1920 roku odesłana do swej baterji zapasowej w Jarosławiu, otrzymała nazwę 1-ej baterji 21-go pułku artylerji polowej, poczem przybyła do Rzeszowa pod dowództwem swego organizatora dnia 25 maja, jako zawiązek I dywizjonu. Tegoż dnia po uzupełnieniu jej do stanu wojennego zaczęła się formować 2-a bateria porucznika Karola Łopatkiewicza i bateria 3-a porucznika Klemensa Trojana, tworząc tem samem I dywizjon 21-go pułku artylerji polowej pod dowództwem wyznaczonego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych kapitana Jana Geniusza. W tym samym dniu kapitan Geniusz wydał pierwszy rozkaz dywizjonowy. Na pamiątkę tego dzień 25 maja obrany został na dzień święta pułkowego. Nazajutrz dywizjon otrzymał z baterji zapasowej pełne uzbrojenie artyleryjskie i rozpoczął normalne szkolenie. W połowie czerwca otrzymał w pełnej ilości konie z Pomorza, wreszcie z początkiem sierpnia odszedł na front.

II dywizjon. W połowie sierpnia 1920 roku przy baterji zapasowej 6-go pułku artylerji polowej w Krakowie formuje się z ochotników Małopolski zachodniej II dywizjon armat 75 milimetrowych w składzie sztabu dywizjonu, oraz 4-ej, 5-ej i 6-ej baterji. Dowództwo dywizjonu objął ochotnik, kapitan inżynier Bolesław Skąpski. Dnia 10 września odjechały na front 4-a i 5-a baterje, pozostawiawszy swe konie i tabory w 6-ej baterji. Zatrzymane w Chodorowie, oddały swe działa wraz z amunicją V dywizjonowi artylerji konnej i powróciły do Krakowa, gdzie otrzymały ponownie armaty 75 milimetrowe. W połowie września II dywizjon przeszedł w okolice Sucha — Maków (sztab i bateria 4-a — Maków, bateria 5-a — Sucha, bateria 6-a — Białka), z początkiem zaś grudnia przyjechał do Rzeszowa i zakwaterował się w okolicznych wsiach. W końcu lutego 1921 roku dywizjon przybył na stałe do koszar w Rzeszowie, wchodząc w skład pułku.

Baterje 7-a i 8-a. W sierpniu 1920 roku tworzą się przy baterji zapasowej 2-go pułku artylerji polowej legjonów w Radomiu dwie baterje ochotniczego 202-go pułku artylerji polowej. W tym samym czasie powstaje w Lublinie „lubelski dywizjon ochotniczy artylerji“, którego 3-a bateria odchodzi we wrześniu do Radomia i tu otrzymuje nazwę 3-ej baterji 202-go pułku artylerji polowej. W październiku 1-a i 2-a baterje 202-go pułku artylerji polowej przemianowano na 7-ą i 8-ą baterje 21-go puł-

ku artylerji polowej. Z końcem lutego 1921 roku odjechały do Rzeszowa i tam sformowały III dywizjon armat 75 milimetrycznych.

Baterja 9-a. Baterja 9-a powstała w sierpniu 1920 roku przy macierzystej baterji zapasowej w Rzeszowie, jako baterja marszowa. W listopadzie przemianowana na baterję 9-a, weszła z końcem lutego 1921 roku w skład III dywizjonu.

DZIAŁANIA WOJENNE.

Jak już przedstawiono na wstępie, 21-y pułk artylerji polowej powstał, jako całość organizacyjna, dopiero z końcem lutego 1921 roku. Z oddzielnie formujących się dywizjonów (I i II) i bateryj (7-ej, 8-ej i 9-ej), w ubiegłej wojnie polsko-rosyjskiej brał udział jedynie I dywizjon, należący do 1-ej dywizji górskiej. Walki 1-ej baterji, stoczone z Ukraińcami w Małopolsce wschodniej i z Rosjanami na Polesiu w latach 1918 — 20, przypadały więc jeszcze przed wcieleniem do I dywizjonu.

1-a BATERJA NAD DOLNĄ WISŁĄ

(OD 26 LIPCA DO 26 WRZEŚNIA).

1-a baterja, zaalarmowana w Rzeszowie dnia 25 lipca 1920 roku, wyjechała następnego dnia przez Kraków i Warszawę do Modlina i tu z dniem 30 lipca weszła w skład załogi twierdzy. W tym czasie Rosjanie, obchodząc lewe nasze skrzydło, szybko posuwali się na dolną Wisłę w kierunku południowym. Zagrożony Modlin przygotowywał się pośpiesznie do obrony. To też 1-a baterja natychmiast po wywagonywaniu zajęła stanowisko w północnej części twierdzy, na prawym brzegu Wisły. Jednakże po 2 dniach odeszła lewym brzegiem Wisły do Wyszogrodu dla wsparcia oddziału, wydzielonego z bataljonu zapasowego wileńskiego pułku piechoty, broniącego tam przejścia Wisły. W czasie od 3 do 20 sierpnia 1-a baterja zajmowała stanowisko w sąsiedniej wsi Kamion, a następnie Młodzieszyn, gotowa do obrony. Dnia 17 sierpnia nieprzyjaciół wtargnął do Płocka, zagrożając bezpośrednio od północnego zachodu Wyszogrodowi; dopiero po trzech dniach wyparty z Płocka, wycofał się w kierunku północnym. W tym bowiem czasie nasz Wódz Naczelny, Józef Piłsudski, poprowadził armję polską do rozstrzygającego natarcia na tyły Rosjan. Dla wzmocnienia pościgu zapasowy ba-

taljon wileńskiego pułku piechoty wraz z 1-ą baterją ruszył przez Bodzanów i Bielsk za uciekającym nieprzyjacielem. Nie nawiązawszy jednak styczności z pośpiesznie uchodzącym wrogiem, zatrzymał się w Sierpcu. Stąd 1-a baterja odeszła przez Drobin — Góra do Płońska i tu weszła w skład 20-ej dywizji piechoty. Na rozkaz dowódcy artylerji dywizyjnej odeszła w dniu 27 sierpnia do Zakroczymia pod Modlinem, gdzie pozostała aż do dnia 26 września. W tym dniu baterja, zawagonowana w Modlinie, odjechała do Sokółki, skąd marszem pieszym przez Grodno — Skidel — Szczuczyn — Żołudek — Piaskowce przybyła do Nowojelni, dołączając wreszcie do swego dywizjonu w miejscowości Dworzec dnia 26 października.

DZIAŁANIA I DYWIZJONU.

DOŁĄCZENIE DO 1-ej DYWIZJI GÓRSKIEJ (OD 6 DO 15 SIERPNIA).

Dnia 6 sierpnia 1920 roku I dywizjon wyruszył z Rzeszowa na front dwoma transportami. Sztab dywizjonu i baterja 2-ga, jako pierwszy transport, odjechały przez Rozwadów i Lublin, wywagonywały po dwóch dniach w Łukowie i tu, złączywszy się z 1-ą dywizją górską, rozpoczęły dnia 10 sierpnia odwrót na rzekę Wieprz w kierunku Kocka. 3-a baterja, która w kilka godzin po pierwszym transporcie odjechała tą samą drogą, skierowana z powodu rekoncentracji nad Wieprzem do Dębłina, wywagonywała 8 sierpnia i nazajutrz ruszyła marszem pieszym do Łukowa, zupełnie nie znając położenia. Dochodząc już do Łukowa, dowiedziała się od cofającej się 14-ej dywizji piechoty o odejściu własnej dywizji na Wieprz. W związku z tem baterja pośpiesznym marszem zawróciła do Dębłina i tu przez dowództwo 4-ej armji skierowana została do wsi Firlej, gdzie dołączyła 15 sierpnia do swego dywizjonu.

POŚCIG Z NAD WIEPRZA DO BIALEGOSTOKU (OD 16 DO 24 SIERPNIA).

W ciągu dnia 11 sierpnia 1-a dywizja górską skoncentrowała się w kolanie dolnego Wieprza na stanowiskach Giżyńce, Wola Skromowska, Łukawiec, Serock, naprzeciw miejscowości Kock. W myśl wytycznych Naczelnego Wodza, Marszałka Józefa Piłsudskiego grupa manewrowa, utworzona skrycie nad dolnym Wieprzem w rejonie Dęblin — Kock, w której skład wchodziła

1-a dywizja górską, miała pod Jego osobistym dowództwem wykonać rozstrzygające natarcie na armję nieprzyjaciela, atakującego przedmoście Warszawy, uderzając na lewe skrzydło i tyły Rosjan. O świcie pamiętnego dnia 16 sierpnia rozpoczęło się natarcie. 1-a dywizja górską uderzyła na miejscowość Kock. I dywizjon zajął stanowisko koło miejscowości Wola Skromowska, wspierając skutecznie I brygadę górską. Po sforsowaniu Wieprza i naprawie spalonego mostu ścigała nieprzyjaciela, uchodzącego pośpiesznie w kierunku północnym. Pod Łukowem nieprzyjaciel stawiał zacięty opór. Obie baterje zajęły stanowiska pod miastem i wsparły energicznie natarcie piechoty, uwieńczone zdobyciem miasta. Po dwugodzinnym odpoczynku I dywizjon ruszył dalej pośpiesznie na Siedlce, maszerując wraz z dywizją, przy której był tego dnia Wódz Naczelny. Po krótkiej walce opanowano Siedlce dnia 18 sierpnia o 23 godzinie.

Następnego dnia I brygada górską zajęła Sokołów. skąd o 4 godzinie 20 sierpnia odmaszerowała na Małoszyn. Baterja 2-a ciągnęła z 1-ym pułkiem strzelców podhalańskich w kolumnie głównej, a baterja 3-a z jednym bataljonem 2-go pułku strzelców podhalańskich, jako kolumna boczna, przez Batki, Zuski, Gródek, Żyry do Korycyna. Przy przeprawie przez Bug pod wsią Granne kolumna boczna napotkała gwałtowny opór doborowych oddziałów komunistycznej 27-ej dywizji strzelców sowieckich, broniących za wszelką cenę przeprawy. Mimo ogromnego znużenia żołnierzy i koni, spowodowanego gwałtownym pościgiem po złych i piaszczystych drogach wśród upałów skwarne lata, piechota, wyzyskawszy dominujące położenie lewego brzegu rzeki, rozpoczęła natarcie. Jednakże Rosjanie odpowiedzieli silnym ogniem licznych ciężkich karabinów maszynowych, okopanych na skraju lasu, ciągnącego się na prawym brzegu. Celny ogień nieprzyjacielskich karabinów maszynowych zmusił bataljon strzelców do cofnięcia się z wielkimi stratami do pobliskiej wsi. Wówczas 3-a baterja bezzwłocznie odprzodkowała na skraju wsi i pomimo gęstego ognia nieprzyjacielskiej piechoty przetaczała pojedynczo działa na odkryte stanowisko, poczem otworzyła nawprost szybki ogień granatami. Wykorzystując tę osłonę ogniową, własna piechota zajęła ponownie swe stanowiska. W boju tym baterja okazała prawdziwy spokój artyleryjski. Dzięki dzielnej postawie obsługi, kierowanej przez podchorążych: Konstantego Czechowicza pierwszego oficera baterji i Zygmunta Krosnowskiego dowódcę I plutonu, zdołano rozwinąć skuteczny ogień artylerji, rozbić 4 ciężkie karabiny maszynowe nieprzyjaciela

i wyprzeć go z zajmowanego brzegu. Przeprawa przez Bug była w ten sposób utorowana. Piechota polska przeszła w bród rzekę, bateria zaś przeniosła ogień na cofających się Rosjan. Niedługo jednak trwał ogień pościgowy. Oto dowódca bataljonu alarmuje o zbliżającej się od strony wschodniej nieprzyjacielskiej kawalerji. Bateria więc, nie tracąc ani minuty czasu, zatacza działą w kierunku zbliżającego się ataku i rozpoczyna ogień szrapnelami. Trzykrotne ataki kawalerji, prowadzone z coraz to większą gwałtownością, załamały się w celnym ogniu baterji i piechoty. Około trzech godzin trwająca zażarta walka zakończyła się odwrotem przeciwnika. W boju tym odznaczyli się dowódca I plutonu, podchorąży Zygmunt Krosnowski, działonowi, plutonowy Władysław Raczek i bombardjer Wacław Kosakowski, oraz celowniczy, bombardjer Hieronim Kosmecki i kanonier Albin Jabłoński, za co wszyscy zostali odznaczeni „krzyżem walecznych”. Następnego dnia obie kolumny połączyły się w Brańsku i przeprawiwszy się przez Narew w miejscowości Suraz, przybyły dnia 24 sierpnia do Białegostoku, gdzie znajdowała się już 1-a dywizja piechoty legionów.

POSTÓJ W BIAŁYMSTOKU I WYPAD NA GRÓDEK

Po wkroczeniu do Białegostoku baterje stanęły na wyznaczonych stanowiskach: 2-a bateria — w północnej części miasta, dozoruując linię kolejową w kierunku Grodna, a 3-a bateria — we wschodniej części, obok toru kolejowego Białystok — Wolkowysk, przeciw możliwym wypadom nieprzyjacielskich pociągów pancernych. Tutaj 1-a dywizja górska pozostała do 13 września, osłaniając manewr 2-ej armji na Grajewo, a następnie przegrupowanie ku wschodowi. Czas postoju wykorzystano na uporządkowanie oddziałów i zdobytego łupu.

Tymczasem na wschód od Białegostoku grupował się nieprzyjaciel, zamierzając podjąć działania w celu odbicia miasta. By zgnieść w zarodku skupianie się przeciwnika dowódca dywizji, generał Galica, zarządził wypad I brygady górskiej wraz z I dywizjonem na miejscowość Gródek, oddaloną około 40 kilometrów na wschód od Białegostoku. Brygada w dwóch grupach ruszyła o godzinie 15 dnia 28 sierpnia w zupełnej tajemnicy, zabrawszy z sobą jedynie tabor bojowy. Grupa północna w składzie 2-go pułku strzelców podhalańskich i I dywizjonu, posuwając się na Zabłudów, stoczyła pod wsią Folwarki Małe krótką

lecz zaciętą walkę z okopaną tam nieprzyjacielską piechotą. W walce tej wzięła udział 2-a baterja, rozbijając w krótkim czasie dwa nieprzyjacielskie karabiny maszynowe. W boju tym odznaczył się zwiadowca, kanonier Józef Mazurkiewicz: wysłany z meldunkiem do dowódcy czołowego bataljonu natknął się on na patrol kozacki; na widok patrolu zsiadł z konia i począł ostrzeliwać nieprzyjacielskich jeźdźców, którzy rozprószywszy się — z miejsca zawrócili. Wówczas za uciekającymi pogalopował dzielny zwiadowca i pojmał do niewoli jednego kozaka konnego. Za czyn ten kanonier Józef Mazurkiewicz został odznaczony srebrnym krzyżem orderu wojennego „virtuti militari”.

O świcie dnia następnego, wśród ulewnego deszczu i szalonej wichury wyruszyły baterje z samodzielnymi bataljonami — 2-a baterja przez Topolany i Kopce, zaś 3-a baterja drogą okrężną przez Potoki i Pieńki. W miejscowościach Potoki i Kopce okopani Rosjanie stawili gwałtowny opór, podciągając coraz to świeże odwody. Obie baterje, działając w odosobnieniu, zajęły bezzwłocznie otwarte stanowiska i celnym ogniem prażyły nieprzyjacielskich piechurów. Kilkakrotne ataki nieprzyjacielskie na odcinku baterji 2-ej załamywały się w jej ogniu. Wieczorem tegoż dnia obie grupy kolumny południowej zjechały się w Gródku, następując dosłownie po piętach Rosjanom, których kilkuset dostało się do niewoli. Ubezpieczywszy się czatami, do których obie baterje wydzieliły po I plutonie, oddziały śmiertelnie znużone i do nitki przemoczone przepędziły noc w polu. Następnego dnia kolumna południowa powróciła przez Żednię — Kamieńki do Białegostoku pod osłoną jednego bataljonu i plutonu z 3-ej baterji w straży tylnej. Próby zaatakowania kolumny przez nieprzyjacielski pociąg pancerny w chwili przechodzenia koło stacji kolejowej Gródek pluton artylerji straży tylnej, ustawiony na torze kolejowym, z miejsca udaremnił. Wieczorem baterje zakwaterowały w Białymstoku, zajmując stanowiska: 2-a baterja przy skrzyżowaniu dróg Białystok — Wasilków — Supraśl, dozorując toru kolejowego na Wolkowysk, a 3-a baterja na przedmieściu Białystock dla ochrony linii kolejowej na Sokółkę. W wypadzie tym szczególnie odznaczył się dowódca dywizjonu, kapitan Jan Geniusz, za co został odznaczony krzyżem srebrnym orderu wojennego „virtuti militari”, oraz oficer łączności dywizjonu, podporucznik Stanisław Rüdżis.

BITWA NAD NIEMNEM (OD 13 DO 25 WRZEŚNIA).

DZIAŁANIA WSTĘPNE.

Walna bitwa warszawska zakończyła się klęską Rosjan, lecz nie zniszczyła ich jeszcze całkowicie. Szczątki dywizyj, jakie zdołały uciec „z pogromu” Rosjanie energicznie i szybko uzupełnili licznymi marszówkami, przysyłając także świeże dywizje z odwodów. Z końcem sierpnia i z początkiem września opór nieprzyjaciela wzrasta. Nasz Naczelnny Wódz postanawia zadać ostateczny cios przeciwnikowi w bitwie nad Niemnem.

Wówczas grupa lewoskrzydłowa 2-ej armii miała natrzeć w kierunku na Lidę na tyły Rosjan, zaś dywizja ochotnicza i 1-a dywizja górską otrzymały ciężkie, lecz zaszczytne zadanie natarcia czołowego na Grodno. Po trzytygodniowym postoju w Białymstoku w nocy z 12 na 13 września zaalarmowano baterje do rozpoczęcia działań. O 4 godzinie I dywizjon z I brygadą górską wymaszerowały z Białegostoku w kierunku północnym, osiągając pod wieczór okolice miejscowości Ostra Góra. W ciągu dnia następnego 1-a dywizja górską obsadziła wyznaczony odcinek na zachód od Grodna. I dywizjon, wspierając I brygadę górską, zajął stanowiska na wschód od miejscowości Lipsk. Dnie 15 i 16 września minęły względnie spokojnie. Baterje ostrzeliwały przedpola, rozpędzając tu i ówdzie gromadzącą się nieprzyjacielską piechotę. Dnia 17 września w związku z przegrupowaniem baterje wysunęły się nieco dalej na wschód. Przeciwnik, widząc nasze przygotowania, rozpoczął obronę czynną, prowadząc znacznymi siłami w ciągu 17 i 18 września szereg gwałtownych ataków wzdłuż drogi Sopoćkinie — Lipsk i Grodno — Lipsk. Wszystkie te uderzenia baterje odparły skutecznie. Szczególnie ciężkie walki wywiązały się popołudniu dnia 18 września pod miejscowością Rygałówka. W bojach tych odznaczył się podporucznik Henryk Starczewski, prowadzący dzielnie ogień 2-ej baterji mimo gwałtownego ostrzeliwania punktu obserwacyjnego przez rosyjskie działa.

Wskutek zluzowania dywizjonu przez artylerję dywizji ochotniczej baterje jeszcze tegoż dnia wieczorem przesunęły się do wsi Racewo. W drodze 3-a baterja została skierowana na wypad z 2-im pułkiem strzelców podhalańskich na folwark Pawłowice i wieś Mieleszkowce, skąd po wyparciu wroga odeszła do Kuźnicy i 20 września zajęła stanowisko pod wsią Wojnowce. Tego samego dnia wieczorem 2-a baterja odeszła ze wsi Racewo do Maławicze Górne dla wsparcia 4-go pułku strzelców podha-

lańskich, staczającego tam od dwóch dni ciężkie walki. Teraz rozpoczął się dla I dywizjonu okres najcięższych walk, pełnych poświęceń i olbrzymich wysiłków, prowadzonych miejscami ze zmiennem szczęściem, lecz wkrótce zakończony pełnem powodzeniem i zdobyciem zażarcie bronionego Grodna.

BÓJ O GRODNO.

BATERJA 3-a POD KUŹNICĄ.

Wkrótce po zajęciu stanowiska 3-a baterja spędziła celnym ogniem sztab nieprzyjacielski, zniszczywszy jego punkt obserwacyjny, położony na skraju lasu, na wschód od Kuźnicy. Ciężka i przewlekła walka o wieś Kowale, która kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk, zakończyła się zajęciem wsi przez strzelców podhalańskich. Dnie 22 i 23 września były okresem najcięższych walk 3-ej baterji.

Rosjanie po skutecznem przygotowaniu artyleryjskiem i silnem ostrzeliwaniu baterji rozpoczęli energiczny atak na Kuźnicę. Gęste masy nieprzyjacielskiej piechoty, pędzone przez oddziały komunistów pod groźbą karabinów maszynowych, parły na polskie pozycje. Nieustannie podciągane odwody poczęły wypierać naszych piechurów. Położenie nieledwie z minuty na minutę stawało się groźniejsze. Wówczas to 3-a baterja szybkim ogniem nie tylko powstrzymała napierających, lecz wsparła przeciwnatarcie swoich strzelców, którzy w trzech przeciwnatarciach odebrali swoje pozycje. Po krótkiej przerwie w walce próby ponownego ataku ostatnich odwodów wroga zgmiotła baterja w zarodku. W ciągu nocy nieprzyjaciel zgromadził powtórnie znaczne siły i dnia następnego rano ruszył wielką nawałą na wieś Kowale. Początkowe ataki strzelcy, energicznie podtrzymywani ogniem 3-ej baterji, dzielnie odpierali, lecz około południa nastąpił moment krytyczny. Wyczerpana własna piechota po uporczywej obronie uległa przewadze i zaczęła się cofać w kierunku na baterję, która w szybkim ogniu zużyła już ostatnie pociski. Dowódca baterji, zebrawszy wszystkich żołnierzy i dwa ciężkie karabiny maszynowe, obsadził wzgórze przesłaniające baterję, organizując tam bezpośrednią obronę dział. Na szczęście w tym momencie nadeszła amunicja z kolumny dywizjonowej. Wycofana już obsługa, podciągając swe działa na grzbiet wzgórza i wspierając piechotę szybkim, bezpośrednim ogniem bije nieprzyjacielską piechotę, która z ciężkimi stra-

tami odpływa z powrotem na swe stanowiska wyjściowe. W boju tym szczególnie odznaczyli się podchorąży Konstanty Czechowicz, prowadzący ogień baterji, podchorąży Stefan Podhorski, oficer przy baterji i z obsługi bombardjer Franciszek Kosek, bombardjer Bronisław Krall i kanonier Wincenty Mazur; wszyscy oni zostali odznaczeni „krzyżem walecznych”. Obsługa dział mimo silnego ognia nieprzyjacielskiej artylerji i karabinów maszynowych z zupełnym spokojem i pewnością siebie obsługiwała swe działa, dając dowód swej sprawności i zimnej krwi. Popołudniu przeprowadzono wypad półbataljonu strzelców z jednym działem na Indurę. Działanie to zakończyło się wyparciem nieprzyjaciela. Tymczasem zaś pozostałe trzy działa baterji odpierały skutecznie gwałtowne natarcia Rosjan na wieś Wiski i zaścianek Kuścin. Tak więc w ciężkiej dwudniowej walce pod Kuźnicą 3-a baterja trzykrotnie wyróżniła się, zaskarbijając sobie pełne zaufanie i gorącą podziękę od swoich dzielnych strzelców podhalańskich. Tejże nocy o godzinie 22 wszystkie zaprzęgi bateryjne odeszły z podchorążym Czechowiczem do Sokółki dla przewiezienia kolumny pontonowej do Grodna.

BATERJA 2-a POD MALEWICZAMI.

Baterja 2-a, spiesząc na pomoc 4-mu pułkowi strzelców podhalańskich we wsi Racewo, przebywając nocą blisko 60 kilometrów ciężką drogą, przeważnie klusem, zajęła rano 20 września stanowisko koło wsi Malawicze Dolne i bezzwłocznie rozpoczęła ogień. Początkowo próby działań zaczepnych podejmowane przez obie strony załamały się w silnym ogniu piechoty i artylerji, dopiero po kilku skutecznych ześrodkowaniach ognia 2-ej baterji własna piechota ruszyła naprzód i brawurowym szturmem wyparła przeciwnika. W walce tej odznaczył się dowódca 2-ej baterji, porucznik Karol Łopatkiewicz, który wykonując piękny manewr ogniowy pód silnym ogniem nieprzyjacielskiej ciężkiej artylerji, dzielnie powstrzymał rosyjską piechotę i w końcu przyczynił się do wyparcia jej z zajmowanych umocnień. Za czyn ten otrzymał srebrny krzyż orderu wojennego „virtuti militari”. W nocy przesunęła się 2-a baterja do wsi Boguniki, skąd 21 września ruszyła z 3-im pułkiem strzelców podhalańskich na Odelsk. Pod wsią Myszkieniki, w ogniu nieprzyjacielskich ciężkich karabinów maszynowych baterja zajęła galopem wzgórze, szybko odprzodkowała i otworzyła celny ogień na gniazda karabinów maszynowych. Tu odznaczył się podcho-

raży Wilhelm Greczek, osobiście kierując ogniem baterji, z obsługi zaś kapral Wincenty Kaźmierczak, bombardjer Henryk Pietrzak i kanonier Antoni Rogulski, za co wszyscy zostali odznaczeni „krzyżem walecznych”.

Po zajęciu Odelska 2-a baterja, osiągnąwszy Indurę rozpoczęła natarcie z 1-ym pułkiem strzelców podhalańskich wzdłuż drogi na Grodno. Popołudniu dnia 25 września 1-a dywizja górska zajęła przedmościa Grodna, wyparłszy na północny brzeg Niemna Rosjan, którzy, podpaliwszy wszystkie mosty, pośpiesznie wycofali się, broniąc przejść strażami tylnymi.

POŚCIG NA WSCHÓD I POSTÓJ W OSZMIŃSKIM.

W nocy z 25 na 26 września 1-a dywizja górska zdobyła pła-nące mosty i przeprawiła się przez Niemien, na pontonach przy-wieczionych przez zaprzęgi 3-ej baterji. Rozpoczął się pościg bez względu na zmęczenie, za szybko uchodzącymi Rosjanami, roz-bitymi w walnej bitwie nadniemeńskiej.

Od szybkości pościgu zależało nie tylko wykorzystanie zwycięstwa ale i los całej wojny. I dywizjon z I brygadą górską ruszyły za rozbitkami przez Skidel — Szczuczyn — Piaskowce — Nowojelnia — Dworzec a po dołączeniu 1-ej baterji, doszły do wsi Cyryn nad Serweczem. Stąd przesunęła się cała 1-a dywizja górska przez Nowogródek i Lidę na północ w okolice Oszmiany, gdzie pozostała w odwodzie 2-ej armji aż do czasu powrotu do kraju ze zwycięskiej wojny.

Podczas tego postoju od dnia 14 października do 28 listopada dywizjon kwaterował we wsiach na południowy wschód od Oszmiany, a to: sztab dywizjonu z 3-ą baterją — w Kucewiczach, 1-a baterja — w Wojnowiczach i Ułanach, a 2-a baterja — w Merkliszkach. Wykorzystując czas tego postoju, prowadzono gorliwie pracę oświatową dla żołnierzy i wśród wieśniaków, zaskarbując sobie ich pełne zaufanie i wdzięczność.

PRZEJSCIE W OKOLICE BOGDANOWA I POWRÓT DO KRAJU

(OD 29 LISTOPADA DO 16 GRUDNIA).

Dnia 29 listopada I dywizjon przeszedł w pobliże stacji kolejowej Bogdanów, skąd 10 grudnia odjechał przez Lidę — Siedlce — Lublin — Rozwadów do Rzeszowa.

Od dnia 16 grudnia do końca lutego 1921 roku dywizjon kwaterował w okolicznych wsiach pod Rzeszowem, skąd wreszcie 1 marca przybył na stałe do koszar rzeszowskich.

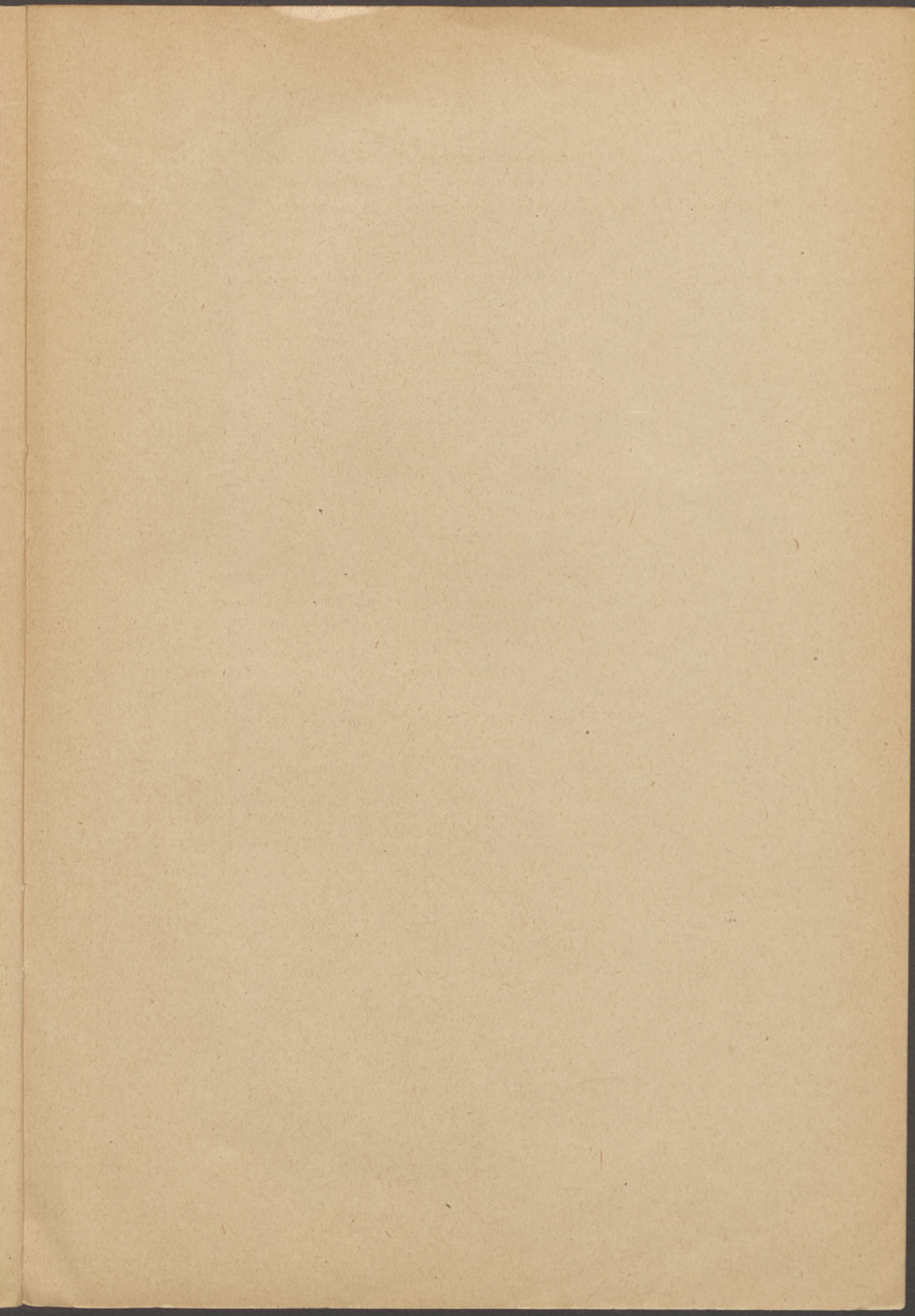
Tu po zjechaniu się wszystkich trzech dywizjonów powstał jako całość organizacyjna, 21-y pułk artylerji polowej i po przeprowadzeniu demobilizacji rozpoczął swe życie pokojowe.

LISTA ODZNACZONYCH SREBRNYM KRZYŻEM ORDERU WOJENNEGO
„VIRTUTI MILITARI“ V KLASY

1. kpt. Geniusz Jan
2. kpt. Łopatkiewicz Karol
3. kan. Mazurkiewicz Józef

Prócz tego zostali odznaczeni „krzyżem walecznych“ 7 oficerów, 4 podchorążych i 25 szeregowych.

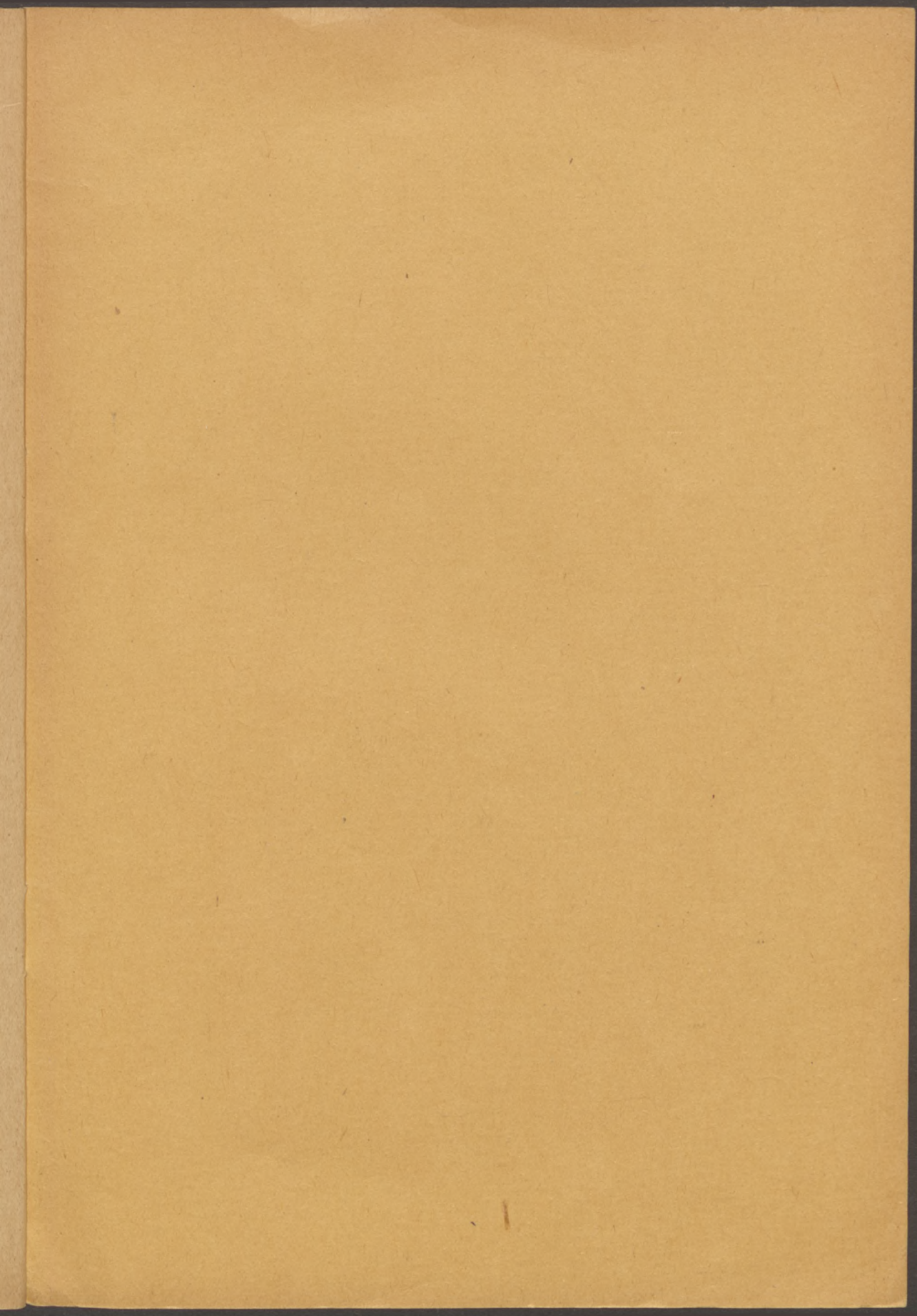




Biblioteka Główna UMK



300022316915



313218

9-

125000

23. XI. 60

134028

313218

9-

23. XI. 60

134088

